

KURIER GMIN

BRZEG DOLNY * OBORNIKI ŚLĄSKIE * WIŃSKO * WOŁÓW

Nr 31 (66) Rok III

31 lipca 1992 r.

Cena 1000 zł

SUSZA W GMINIE WOŁÓW

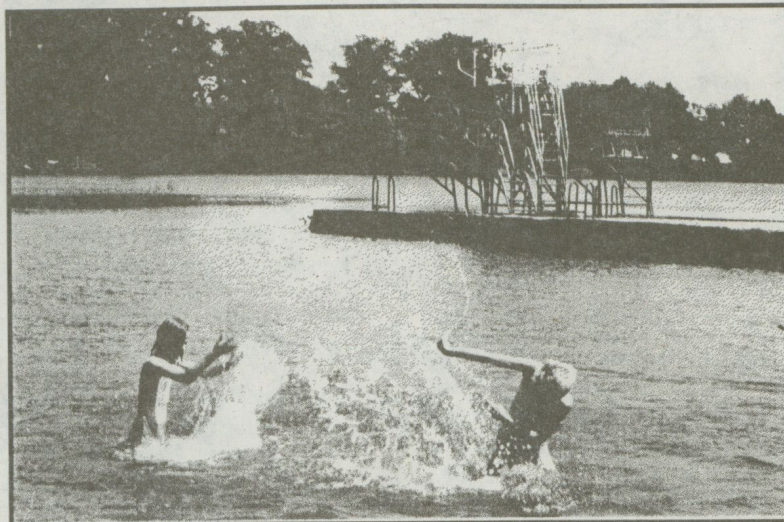
Pisaliśmy już w jednym z wcześniejszych wydań "KG" o tym, że Rada Miejska Wołowa powołała specjalną komisję do zbadania skutków jakie spowodowała na terenie gminy w uprawach rolnych długotrwała susza. Dziś przedstawiam raport tej Komisji, która pracowała w składzie:

1. Romuald Soroko - Z-ca Przewodniczącego Miejskiej Rady
2. Zygmunt Nowak - Z-ca Burmistrza Miasta i Gminy Wołów
3. Wiesław Jarmoliński - Radny Rady Miejskiej w Wołowie
4. Stanisław Kolbusz - Kierownik Wydziału Rolnictwa UMIG
5. Zbigniew Górski - Inspektor RODR w Wołowie

Komisja po przeprowadzeniu szczegółowej lustracji upraw polowych z uwzględnieniem zbóż i rzepaku na terenie miasta i gminy Wołów ustaliła, że plony zbóż i rzepaku u poszczególnych rolników różnych wsi są zróżnicowane i generalnie znacznie niższe od przeciętnych plonów z okresu ostatnich 3 lat. Główną przyczyną obniżki plonów była długotrwała susza w okresie wiosennym i późnowiosennym. Niska opłacalność produkcji roślinnej spowodowała, że większość rolników zastosowała niższe nawożenie mineralne i niepełne zabiegi chemiczne ochrony roślin. Reasumując komisja zgodnie ustaliła procentową obniżkę plonów w poszczególnych gatunkach roślin:

rzepak 30 - 45, żyto 25 - 30, pszenżyto 35 - 40, pszenica ozima 40 - 45, pszenica jara 50 - 55, jęczmień ozimy 40 - 45, jęczmień jary 45 - 55, owies 50 - 55, mieszanki zbożowe 45 - 50

Rolnicy, którzy zastosowali pełne nawożenie mineralne i pełną ochronę roślin również uzyskują plony niższe o w/w procenty. Podobnie sytuacja przedstawia się w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych.



Ośrodek Wypoczynku i kąpielisko na Wałach Śląskich. Taki obrazek jak ten przedstawiony na zdjęciu jest rzadkością w obecnym sezonie letnim. FOTO: Mieczysław Kryszak

Nasi we władzach Porozumienia Centrum

Na odbytym w czerwcu II Kongresie Wojewódzkim Porozumienia Centrum wybrano nowe władze wojewódzkie partii. Jak się dowiadujemy w skład nowych władz weszło kilka osób z naszego terenu. W nowym Zarządzie Wojewódzkim PC znalazło się aż czterech przedstawicieli: Marek Burak i Adam Grabowski z Brzegu Dolnego, Maciej Nejman z Lubiąża oraz Maciej Przybysz z Wołowa. Ponadto w skład Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej wybrany został pan Witold Stankiewicz (z Wołowa).

Urban daje klapsa?

Tygodnik "Nie" znany jest w świecie dziennikarskim z braku jakiegokolwiek rzetelności. Nie jest to nowina, ale ciekawie jest gdy można poczytać w nim o sobie samych. Żeby wzbudzić sensację redaktorzy pana Urbana sięgają po różne chwytły z podawaniem wiadomości wyssanych z palca na czele. Ocena artykułu pana Barańskiego jest na pierwszy rzut oka trudna, nie jest bowiem tajemnicą, że w "Rokicie" chemiczne środki bojowe kiedyś się produkowało. Niby dlaczego kiedyś...? Już jednak pobieżne przeczytanie tekstu sugeruje, że autor o Brzegu Dolnym wie niewiele a umiejscowienie fabryki "wśród wzgórz i lasów" naraża go na wątpliwość, czy wogóle wie gdzie leży Brzeg. Fakty z historii zakładów nijak nie przystają do znanych z poważniejszych opracowań. Całość robi wrażenie usłyszonej na targu sensacji. A co mówią fakty?

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan Michał Wyganowski z Departamentu Ameryki Północnej i Południowej powiedział mi, iż w jego Departamencie nie wiadomo na ów temat, ale nie potrafi jednoznacznie

Poprawa w policji?!

W czerwcu obiegły Brzeg Dolny "wieści" na temat zmian w komisariacie Policji. Mówiło się o tym, że komisariat ma zostać zdegradowany do roli zwykłej placówki oraz, że zostały odebrane mu etaty.

Jak dowiedzieliśmy się od komendanta Zielińskiego jest w tym tylko część prawdy. Nikt nie chciał likwidować komisariatu, choć były zakusy na obniżenie jego kategorii, co mocno utrudniłoby pracę. Etaty rzeczywiście zostały komisariatowi odebrane, ale te, które nie były dotąd obsadzone z braku kandydatów. W ten sposób dolnośląski komisariat ma wreszcie 100% obsadę, na co wszyscy mieszkańcy czekali! Ale, czy na pewno na to? (ano)

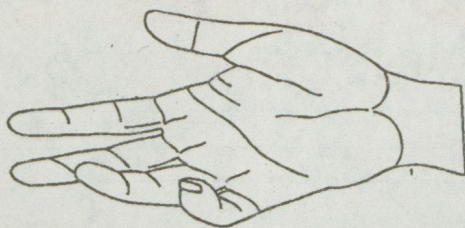
zaprzeczyć istnieniu takiego "demarche". Skierował mnie do rzecznika ministerstwa. W Biurze rzecznika dowiedziałem się, że sprawa artykułu p. Barańskiego jest znana, ale samego rzecznika nie udało mi się zastać. Umówiono mnie na rozmowę z panem Dziemidowiczem na czwartek (kiedy "Kurier" już się drukuje). W następnym numerze Czytelnicy "Kurieru Gmin" powinni otrzymać dokładną informację, Czy protest Amerykanów wogóle miał miejsce, czy też problem został wyssany z palca w łańcuchu.

Rozmawiałem także z kilkoma pracownikami "Rokity". Wszyscy byli zaskoczeni wiadomością, że łamią Konwencję o Zakazie Broni Chemicznych. Nikt nie o tym nie słyszał. Kiedyś, owszem słyszeli, ale teraz...? Nie udało mi się dotąd porozmawiać z dyrektorem technicznym, na którego wypowiedź powołuje się tygodnik pana Urbana. Nie pozwolił na to nadmiar obowiązków pana Muszyńskiego. Do następnego tygodnia dowiemy się na pewno jakie jest prawdziwe stanowisko dyrektora w tej sprawie.

Piotr Młeczankowski

(przedruk omawianego artykułu na str.4)

LISTY DO REDAKCJI



Są wśród nas. Jeszcze nie jest ich zbyt wielu. Pozostają anonimowi, lecz czasem bardzo łatwo ich rozpoznać. Ludzie chorzy na AIDS. Samotni, opuszczeni, zdani sami na siebie. Pogodzeni ze świadomością śmierci lecz jeszcze próbujący walczyć. Walczyć o wszystko. O przetrwanie, bo przecież to już niedługo. To kwestia miesięcy lub tygodni.

Dlaczego odwracamy się od nich? Przecież to ludzie wyczerpani zmaganiem się ze swoją chorobą, słabością, lękiem. Ich sytuacja psychiczna jest tak trudna, że my zdrowi ludzie nie jesteśmy sobie w stanie tego nawet wyobrazić. Pomóżmy im w załatwianiu codziennych spraw. Bądźmy w pobliżu, być może nasza obecność może pomóc, przezwyciężyć lęk, stres, samotność w obliczu końca. Bądźmy normalni w stosunku do nich. Nie wahajmy się podać im ręki - to naprawdę nie jest droga zakażenia. Pozwólmy im na okazywanie swoich uczuć. Nie zniechęcajmy do "uspokojenia się", "cierpliwości i wytrwania", jeśli oni chcą krzyczeć i kopać. Pamiętajmy, że fale strachu przychodzą i odchodzą. Po prostu bądźmy obok. Bądźmy tak jak dobrzy przyjaciele, do których można zadzwonić w każdej sytuacji i o każdej porze. Nie oczekujmy w zamian wdzięczności. Może tylko takiej, że kiedyś ktoś - aby to nie było potrzebne będzie obok jednego z Nas.

MAŁY KSIĄŻĘ POWIEDZIAŁ "...nawet w obliczu śmierci przyjemna jest myśl i świadomość posiadania przyjaciela..."

Więc bądźmy ich przyjaciółmi.

"METALLICA"

Bioenergo-Informacyjny System Uzdrowiciela

Olega Kriwczenko

pomaga: przy regeneracji gruczołów mózgu i ciała * migrenach i bólach głowy * schorzeniach reumatycznych * alergii i astmie * niepłodności oraz chorobach kobiecych * braku odporności na infekcje * chorobach układu krążenia i serca * problemach z kręgosłupem * wadach słuchu i wzroku * porażeniach mózgowych * epilepsji * miażdżycy i innych schorzeniach

Już 4 sierpnia br. możesz i ty przekonać się o uzdrawiającej mocy Olega. Będzie on przyjmował jak zwykle w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Brzegu Dolnym przy ul. Naborowskiej od godz. 17.00. Cena wizyty: dzieci - 50 tys. zł., dorośli - 100 tys. zł.

Zapraszamy!

KZ NSZZ "Solidarność" ZOZ w Wołowie protestuje

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wołowie, po zapoznaniu się z zasadami komunalizacji Służby Zdrowia i po zasięgnięciu opinii wszystkich pracowników naszego Zespołu na w/w temat, składa protest przeciwko wprowadzaniu reformy Służby Zdrowia, polegającej tylko na przejęciu Służby Zdrowia przez Samorządy terytorialne bez dodatkowego finansowania.

Uważamy, że zmiana podległości absolutnie nie złagodzi problemów od dawna nękających nasze środowisko. Jak wiele zakładów Służby Zdrowia w całym kraju, borykamy się z różnymi trudnościami - z których największą - jest ogromny brak środków na działalność leczniczą. Z brakiem tych środków - musimy radzić sobie sami.

Przejęcie Służby Zdrowia przez Samorządy jest dużym wyprzedzeniem wchodzącej w życie ustawy o ZOZ - ach. Obawiamy się, że w momencie przejęcia ZOZ - u przez władze lokalne sytuacja nasza nie ulegnie zmianie, a trwająca agonia Służby Zdrowia, może się skończyć jej śmiercią. Obawy te - nie są wytworem bujnej wyobraźni!

Kilka spotkań Dyrekcji ZOZ - u z Zarządem Gminy - dały tego namacalne dowody. Pracownicy Służby zdrowia są niepewni swojej przyszłości. Społeczeństwo naszego miasta i okolic zdaje sobie pytanie - czy będzie miał nadal możliwość korzystania z społecznej Służby Zdrowia.

Rozmowy na temat komunalizacji Służby Zdrowia toczą się poza oczyma grupy negocjacyjnej (wybrana na ogólnym zebraniu pracowników ZOZ - u, upoważniona do ich reprezentowania w rozmowach dotyczących dalszych losów ZOZ) pomimo, iż UMiG w Wołowie został o jej powstaniu poinformowany. Nie odrzucamy przejęcia placówek Służby Zdrowia przez Samorząd - ale uważamy, że proces ten winien być poprzedzony dokładnym rozeznaniem potrzeb, kierunków rozwoju oraz określenia sposobu jej finansowania i gruntownym poznaniem specyfiki pracy poszczególnych komórek organizacyjnych.

Uważamy, że Zarząd Gminy, Dyrekcja ZOZ - u oraz grupa negocjacyjna wybrana z naszego grona - winna spisać porozumienie, które dokładnie określi warunki przejęcia Służby Zdrowia przez UMiG w Wołowie.

W TRAKCIE ROZMÓW CHCEMY BYĆ OBECNI, chcemy wiedzieć na jakich warunkach przechodzimy?!

CHCEMY WIEDZIEĆ CO NA TYM ZYSKA NASZ PACJENT?

Opinia ta jest zgodna z opinią pracowników naszego Zakładu, którzy swoje zdanie na temat komunalizacji, wyrazili w zorganizowanym na ten temat referendium.

Grupa negocjacyjna

Morza szum, ptaków śpiew...

Korespondencja własna z Pogorzelicą

Nie jest to Riviera ani Hawaje, ale jest swojsko. Wielu dołnobreżan miało przyjemność poznać rokrocznie ośrodek wczasowy w Pogorzelicą jako młodociani koloniści albo jako dorośli wczasowicze. Wielu jeździ tu każdego lata nie zważając na brak wczasowej anonimowości. Stałe punkty krajobrazu; na lewo latarnia, na prawo poligon niczym stare meble na swoich miejscach przypominają o minionych wakacjach.

Najpopularniejsze miejsce letniego odpoczynku mieszkańców grodu Św. Jerzego po 10 latach od ostatniej mojej wizyty przywitało mnie i innych letników 30 stopniowym upałem, obfitą w jadło kuchnią i zmianami, które kompletnie zburzyły zachowane w mojej pamięci wspomnienia.

Topografia ośrodka uległa istotnej deformacji. Wycięcie wiatrołomów огоłoziło ośrodek z sosen pozbawiając go zielonego tła. Kolonie zostały niczym indiański rezerwat odgrodzone od reszty ośrodka z ewidentną korzyścią dla wczasowiczów. Na środku placu zamiast drewnianego baraku pralni zastałem murowany budynek zwany "Chemikiem". Jego standard istotnie odbiega od wyposażenia Jantarów i Neptunów, ale - jak stwierdzili znajomi - czasy świetności mają już dawno za sobą. Później sam byłem świadkiem, jak robota dawnych mistrzów-budowniczych "Chemika" nie wytrzymała próby czasu i prawie metr kwadratowy łazienkowych kafelek odpadł od ściany. Reszta mniej więcej na swoim miejscu w lepszej lub gorszej kondycji. Ale przecież nie przedmioty tworzą rzeczywistość tylko ludzie.

Spośród personelu ośrodka szczególnie wyróżniała się postać pana instruktora k.o. (kulturalno - oświatowego, tak to stanowisko się kiedyś nazywało), którego nazwiska niestety nie pamiętam. Od pierwszego posiłku przystąpił do ofensywy obliczonej na zdobycie sympatii zwłaszcza najmłodszych wczasowiczów. Przejściwszy się w postać antysmerfowego Gargamela skutecznie wyręczał rodziców w przypominaniu dzieciom o bezwzględnej konieczności spożycia całego posiłku i o ewentualnych przykrych konsekwencjach niesubordynacji. Dzieci pokochały "Gargamela" od pierwszego wejścia i nobilitowały go na kierownika ośrodka, którym dla nich pozostał do końca turnusu. Trzeba przyznać, że pan instruktor starał się zaspokoić gusta wszystkich wczasowiczów proponując różne rozrywki od meczy siatkówki, przez wyścigi rowerowe po wieczorek przy świecach.

Kuchnia dobra, nawet zbyt obfita. Wśród jej nielicznych mankamentów pierwsze miejsce zajmuje syrop zwany herbatą, drugie - pół puszki pasztetu lub pół serka topionego na osobę do śniadania lub kolacji. Poza tym wszystko na pięć, a może i na sześć.

Gastronomia "na mieście" w istotny sposób uzupełniała menu poważnie uszczuplając wartość naszych portfeli.

Plaża jakby szersza niż dawniej, ale i ludzi jakby na niej więcej. Coraz bliżej plaży rozwija się też gastronomia. Dosłownie w odległości 20 metrów od wydmy można było zjeść grilla i napić się zimnego piwa w sympatycznym lokalu otwartym od pierwszej w nocy! Woda w morzu zimna (13 stopni C przy temperaturze powietrza 27°C), ale za to czysta. Kąpiel z otwartymi oczami pod wodą nie groziła żadnymi poważniejszymi konsekwencjami.

Wszystkie wymienione czynniki sprawiły, że potencjalnie nudne wczasy w Pogorzelicą okazały się atrakcyjnymi do tego stopnia, iż nie chciało się wracać do domu. A więc warto wracać do starych, wydawać by się mogło dobrze znanych miejsc, choć może nie co roku.

Marian Kmita

Dwa tygodnie temu pisaliśmy obszernie o redagowaniu szkolnych gazetek przez młodych redaktorów - uczniów. Dziś prezentujemy przedruk z gazetki "My Też" wydawanej przez Samorząd Szkolny SP z Krzydliny Wielkiej. W krzyżowy ogień pytań Redakcji dostał się burmistrz Wołowa - Witold Krochmal.

LIKWIDACJA ?

R. - Jak potoczą się dalsze losy szkoły w Krzydlinie Wielkiej ?

W.K. - Jako, że budynek w którym mieści się szkoła jest zabytkowy, są kłopoty z jego remontem. Samo zatrudnienie konserwatorów zabytków kosztuje bardzo dużo. Koszt remontu i przebudowy będzie ogromny. Obecnie trwa analiza kosztów. Okaże się, czy korzystniejsze będzie remontowanie starego budynku czy budowa nowego. Budowa nowego budynku nie rozpocznie się w tym roku, ani w przyszłym.

R. - Jakie Pan widzi rozwiązanie wtedy, gdy nie będzie wykonywany remont bieżący i Sanepid zamknie szkołę ?

W.K. - Nie mogę walczyć wkraczać w ten temat, bo to całkiem obca dla mnie materia. Odpowiedzi może udzielić p. Hermaszewski, gdyż szkoły podlegają pod Kuratorium Oświaty.

R. - Czy dowóz dzieci do innych szkół zabezpieczy gmina czy rodzice uczniów ?

W.K. - Z dowozem dzieci do innych szkół nie będzie problemu. To kwestia dwóch telefonów i kilku opłat. Szkoły wołowskie są przepełnione więc dobrze by było, gdyby dzieci dojeżdżały do szkoły w Lubiążu.

R. - Czy w Starym Wołowie mieszkańcy wspierali finansowo i pracą społeczną budowę szkoły ?

W.K. - Tak. Podczas wakacji przy budowie tej szkoły pracowali mieszkańcy Starego Wołowa i nauczyciele. W nowej szkole będą umieszczone dzieci z pobliskich wsi.

R. - Co udało się Panu zmienić w ubiegłym roku w Wołowie ?

W.K. - Trzeba się przejść i zobaczyć. Gmina stoi finansowo nieźle, poprawia się stan dróg, powstała stacja uzdatniania wody pitnej. Końca dobiega budowa oczyszczalni ścieków. Ponadto w Lubiążu buduje się wodociąg.

R. - Czy jest w naszej gminie jakieś sołectwo, które samo podejmuje inicjatywę np. budowę wodociągów, linii telefonicznej ?

W.K. - Wiele sołectw podejmuje inicjatywy. Przykładem tego jest Prawików i Krzydlinka Mała, gdzie wybudowano zbiorniki przeciwpożarowe.

R. - Czy był Pan w Krzydlinie ?

W.K. - Oczywiście, byłem w Krzydlinie Wielkiej i Małej, odwiedziłem także waszą szkołę.

R. - Jak ocenia Pan wygląd naszych wsi ?

W.K. Są to normalne, przeciętnie wyglądające wsie. Wygląd wsi zależy w dużym stopniu od zamożności mieszkańców. Teraz mało kto może sobie pozwolić na remont domu. W gminie Wołów są gorzej wyglądające wsie.

R. - Co uważa Pan za swój największy sukces, gdy sprawuje Pan funkcję burmistrza, co za największą porażkę ?

W.K. - Największy sukces ? To, że buduje się bardzo dużo w gminie Wołów pomimo trudności. Są to budowy związane z miastem i wioskami. Największą porażką - to że nie mam wpływu na rozwój bezrobocia w Wołowie. Zajmuje się tym administracja rządowa, a nasza współpraca nie układa się dobrze.

R. - Dziękujemy Panu za rozmowę.

SPRZEDAM

natychmiast przyczepę gastronomiczną, małą, wyposażoną w niezbędne urządzenia, maszynę do "Popkornu" oraz maszynę do waty cukrowej.

Wiadomość: tel. grzecznościowy 195 420 w godz. od 14.00 - 23.00, codziennie oprócz poniedziałków. Kawiarnia "Jubilatka" - prosić p. Ewę.

Wołowski Ośrodek Kultury

zwraca się z apelem do zakładów pracy oraz wszystkich ludzi dobrej woli, którzy chcą pomóc w budowie placu zabaw dla dzieci. Prosimy o wsparcie finansowe lub materiałowe. Każda inna pomoc mile widziana. W chwili obecnej jesteśmy w trakcie realizacji inwestycji. Został już wykonany pierwszy element placu zabaw - "zameczek".

Nasz adres: Wołowski Ośrodek Kultury, Wołów ul. Sikorskiego 6. Konto bankowe BZ O/Wołów Nr 389277-895.

OBCHODY DNI LUBIĄŻA 31.07 - 2.08.1992 r.

Organizatorzy: Towzystwo Przyjaciół Lubiąża, Dom Kultury w Lubiążu, Wołowski Ośrodek Kultury.

PIĄTEK - 31.07

17.00 Uroczyste otwarcie imprezy

17.10 Otwarcie wystawy prac plastycznych pacjentów Szpitala dla Nerwowo Chorych z Lubiąża

17.30 "Podziemia Lubiąża"

18.00 Występ zespołu ludowego "Marciny"

20.00 Zabawa taneczna

SOBOTA 1.08

14.00 Konkurs plastyczny dla dzieci w wieku od 6 do 15 lat

16.00 Otwarte zawody sportowe, pokaz sprawnościowy
Straży Pożarnej

17.30 Imprezy dla dzieci, aukcja prac plastycznych

20.00 Zabawa taneczna

NIEDZIELA 2.08

10.00 Loty turystyczne z lądowiska przy drodze Lubiąż - Krzydlinka M.

11.00 Otwarty turniej szachowy w salach Domu Kultury w Lubiążu

16.00 Mecz piłki nożnej Lubiąż - Młoczyce

19.00 Zabawa taneczna

Wszystkie imprezy odbywać się będą w parku przyklasztornym. Organizatorzy zapewniają bufet.

Wszystkich serdecznie zapraszamy.

SKLEP WIELOBRANŻOWY "CHEMIX"

Oferuje Państwu:

- szeroką gamę środków chemii gospodarczej
- duży wybór farb emulsyjnych i olejnych oraz lakierów
- bogaty asortyment eleganckich plastików firmy zachodnich
- ozdobne szkło francuskie
- art. gospodarstwa domowego

UWAGA ! UWAGA !

Szeroki wybór super atrakcyjnych oklein meblowych (szer. 45 i 90 cm) i tapet zmywalnych produkcji niemieckiej i holenderskiej

Pełna gama wzorów i kolorów

Zapraszamy od 9.00 do 17.00 w soboty od 9.00 do 14.00

Wołów Rynek 11 tel. 2562

BISTRO - CLUB
Brzeg Dolny ul. Tęczowa 29
 Zaprasza codziennie od 16.00 do 2.00
 prowadząc działalność gastronomiczną i bilard
 w środy, piątki, soboty i niedziele
 Dyskoteka
 od 21.00 do 3.00



AMERYKA DAJE KLAPSA (...)

Amerykańskie demarche złożone w Ministerstwie Spraw Zagranicznych brzmi tak: "Jesteśmy w posiadaniu informacji, że Polska wytwarza znaczne ilości broni chemicznych i jej prekursorów w Zakładach Chemicznych w Brzegu Dolnym. (...)"

"Rokita" z piekła rodem

Amerykanie nam stawiają zarzut bardzo poważny: wiemy, że produkujecie znaczne ilości broni chemicznej w zakładach w Brzegu Dolnym. Z następnego zdania wynika, że posądzają nas o produkcję środków rażących układ nerwowy. Chodzi więc o tzw. nerw-gazy: sarin, soman, tabun lub "VX". Są to gazy najgroźniejsze, ale pretensja jest bzdurna. Do ich produkcji trzeba takich urządzeń, laboratoriów, pieniędzy i tylu wysoko specjalizowanych chemików, że zakłady w Brzegu Dolnym nie mogą nawet o tym pomarzyć. Dyrektor techniczny tej firmy - podobno jeden z najzdolniejszych chemików, jacy się tam trafili - jest zdumiony amerykańskim oskarżeniem. Nie wie o co im chodzi, a nawet się nie domyśla. Prawdą jest, że ten zakład powstał w czasie wojny po to, by produkować gazy bojowe na obstalunek hitlerowskich strategów. To było cacko schowane wśród wzgórz i lasów, przykryte aż po kominy specjalną siatką, która z góry wyglądała jak leśne jezioro. Zakład "na ruchu" zdobyli Rosjanie, ale nie zorientowali się, co zdobyli. Zostawili wartowników i poszli dalej. Wartowników wyróżniał specjalny oddział SS, który przedarł się z obleżonego Wrocławia. Zniszczył dokumentację i ważniejsze urządzenia. Potem wrócili Rosjanie i potraktowali fabrykę jak wszystkie na terenach, które uważali za swój obszar odszkodowawczy - wywieźli co się dało. Łącznie z torami kolejowymi. Polacy przejęli fabrykę w roku 1946 i od tego czasu robimy tu różne, coraz nowocześniejsze środki czyszcząco-piorące. Robiliśmy też iperyt przeznaczony do szkolenia wojsk i badań. Teraz fabryka jest zdemilitaryzowana do tego stopnia, że pan Zieliński - specjalista do odbioru produktów przeznaczonych dla wojska od roku jest na "kuroniońce". Na korytarzach nie ma instrukcji postępowania na wypadek skażenia terenu gazem paraliżującym układ nerwowy, na terenie nie ma stacji meteo. To są pośrednie, ale ważne wskaźniki świadczące o tym czy w zakładzie robi się coś sprzecznego z Konwencją (o Zakazie Broni Chemicznych - przyp. red.), czy nie. Fabryka "Rokita" w Brzegu Dolnym jest ponad wszelką wątpliwość "czysta". (...)

Rzeczpospolita Zulusów

Jak nie wiadomo o co chodzi, to zapewne chodzi o pieniądze. "Rokita" to niezła firma, nawet jak na standard europejski. Jest znaczącym eksporterem i blyszczącą gwiazdą na tle zdychającego polskiego przemysłu. Tak się składa, że trzeba trafić, że zakładami w Brzegu Dolnym zainteresował się amerykański koncern "Procter and Gamble" co to się ciągle reklamuje w TV. Fabryka "Rokita" już, już miała być sprywatyzowana i sprzedana za frico. Żałoga, cholera, nie zgodziła się. Nie można wykluczyć, że w tej sytuacji nasi obecni przyjaciele postanowili zażyć ją z mańki. We współczesnym świecie oskarżenie o łamanie zasad konwencji o Zakazie Broni Chemicznych, zwłaszcza postawione przez Amerykanów, działa na zakład jak teczki MSW na etos. Może się zdarzyć, że takiej firmie nikt już w tym całym chemicznym towarzystwie nie poda ręki i z czasem sama się będzie prosić, żeby ją ktoś wziął. Takie więc może być drugie dno amerykańskiego Demarche. (...)

Marek Barański

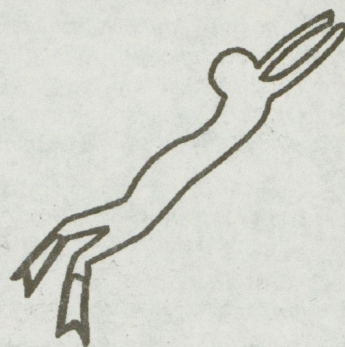
Powyżej przytoczone fragmenty artykułu "Ameryka daje klapsa" zamieszczone zostały w numerze 28 (93) tygodnika "Nie" z 9 lipca br.

KONIEC LATA NA "GLINIANKACH"

Wołowski Ośrodek Sportu i Rekreacji informuje, że z dniem 1 sierpnia br. zawiesza nadzór nad prowizorycznym kąpieliskiem na "Gliniankach". Przez zawieszenie nadzoru należy rozumieć brak służb ratowniczych na kąpielisku oraz demontaż urządzeń i sprzętu ratownictwa wodnego. O możliwości kąpeli w w/w akwenach decydować będzie bezpośredni dzierżawca terenu, tj. Oddział Miejsko-Gminny PZW. Dotychczasowe ustalenia uważa się za nieaktualne.

Taką decyzję podjął OSiR w Wołowie po konsultacji z władzami miasta i Komisją Kontroli Kąpielisk ZW WOPR we Wrocławiu.

Bezpośrednią przyczyną tej decyzji jest brak możliwości zabezpieczenia podstawowych warunków bezpieczeństwa kąpeli (niemożność ustalenia strefy bezpieczeństwa kąpeli dla umiających pływać, wynikającej ze zróżnicowanego profilu dna akwenu - dziury, uskoki; rozległość kąpieliska powodująca ograniczony zakres objęcia kontrolą ratowniczą wszystkich kąpiących się i korzystających ze sprzętów pływających, nagminne lekkceważenie przez wypoczywających nad wodą regulaminu kąpeli stwarzające zagrożenie ich zdrowia i życia).



Kolejną z przyczyn są powtarzające się akty wandalizmu ze strony niektórych użytkowników (dewastacje i kradzież sprzętu ratowniczego i zabezpieczającego, umyślnie zaśmiecanie terenu kąpieliska i wody, a w szczególności wrzucanie do zbiornika butelek i odpadów szklanych powodujących liczne skaleczenia korzystających z kąpeli).

W świetle przytoczonych faktów służby ratownicze zrezygnowały z dalszej pracy na kąpielisku w obawie przed niemożnością wywiązania się ze swoich zadań, z których naczelnym jest zabezpieczenie zdrowia i życia osób kąpiących się.

Na organizację kąpieliska prowizorycznego na "Gliniankach" wydano sporo pieniędzy, zaangażowano do pracy wiele osób. Był to eksperyment podyktowany koniecznością, ale okazał się w obecnej sytuacji niemożliwy do dalszej realizacji. Jest to kolejny dowód na to, że niezbędnym jest zastanowienie się co dalej z basenem w Wołowie.

Marek Cukrowski

TAPETY

szeroka gama kolorów
i wzorów

co tydzień nowe dostawy
produkcji polskiej
i zachodniej (niem. ang. hol.)

POLECA

SKLEP WIELOBRANŻOWY

WOŁÓW

ul. POZNAŃSKA 8

"...S.M." "CHEMIK" w 1991 r."

W dniu 9 lipca 1992 r. w Brzegu Dolnym, odbyło się Zebranie Przedstawicieli Sp-ni Mieszkaniowej "CHEMIK". Na zebraniu przedstawiono sprawozdanie o realizacji zadań Sp-ni za rok 1991.

W związku z dużym zainteresowaniem społeczeństwa, Zarząd Sp-ni, chciałby przedstawić najważniejsze jego punkty na łamach prasy.

Samodzielną działalność Sp - nia rozpoczęła w trudnym okresie przemian ustrojowo - gospodarczych. Wprowadzone, w latach 1990 - 91, zmiany w systemie finansowania budownictwa mieszkaniowego, a przede wszystkim, w warunkach kredytowania, postawiły znak zapytania nad dotychczasowymi zasadami spółdzielczego systemu zaspakajania potrzeb mieszkaniowych. Poziom kosztów budowy mieszkań, oraz warunki oprocentowania i spłaty kredytów, stworzyły obciążenie finansowe, przekraczające możliwości płatnicze większości członków Sp - ni. Potrzebne są tutaj zasadnicze zmiany w systemie finansowania budownictwa mieszkaniowego.

Mimo tych trudności, przygotowano dwie inwestycje. Po przedstawieniu warunków finansowych członkom Sp - ni, zdecydowano się rozpocząć budowę dwóch, dwudziestorodzinnych domów, w obrębie ulicy Naborowskiej. Przygotowano również warunki potrzebne do realizacji drugiej inwestycji - dogęszczania na osiedlu Warzyń Nowy II, na 60 rodzin. Rozpoczęcie budowy uzależnione będzie od naboru przyszłych użytkowników, którzy poddają nowym warunkom finansowym (wstępny koszt 1 metra kwadratowego wynosić będzie około 4 mln zł.).

W ramach prac remontowo - konserwatorskich, wykonano, we własnym zakresie, roboty: elektryczne, szklarskie, ślusarskie, regulacje co., kryzowanie, usuwanie awarii wodociągowych i kanalizacyjnych, naprawę pokryć dachów, osłon śmietnikowych, porządkowanie terenów itp.

Opracowano akty prawne, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania Sp-ni, założono dokumentację księgową i ewidencję majątku, opracowano rejestry członkowskie oraz dokumentację spraw pracowniczych, założono księgi obiektów i rejestry mieszkań.

Z przyjętych kredytów, w sumie 1.016.201.236 zł., Sp-nia spłaciła 625.249.665 zł., oraz 244.685.928 zł naliczonych przez PKO odsetek (w sumie 869.935.593 zł.). Z sumy tej członkowie Sp-ni spłacili 685.246.011 zł. Odsetki od kredytu, w 1991 r. w okresie spłaty wyniosły 72 - 82 % w stosunku rocznym. Gdyby Sp-nia nie pomogła w ich spłacie, powstałyby odsetki przeterminowane, które dodatkowo obciążałyby członków Sp-ni, aktualnie spłacających kredyty.

Sprawą znaczącą jest fakt skutecznego wyegzekwowania, niesłusznie naliczonych, należności za odbiór ścieków. Negocjacje z kierownictwem ZGKiM, oraz Burmistrzem

Miasta uregulowały tę sprawę, dzięki czemu uniknięto procesu sądowego, oraz zawyżonych kosztów (koszty za te usługi wyniosły 332 mln, zamiast 735 mln zł.).

Staraniem Zarządu Sp-ni, przy pomocy Burmistrza, zamontowane zostały wodomierze. Uniknięto również kosztów w wysokości 70 mln, tytułem niezrealizowanej umowy między byłą Sp-nią, a firmą "Silpol", która miała wykonać prace na rzecz zasobów Brzegu Dolnego.

Prawidłowa dokumentacja umożliwiła otrzymanie dotacji budżetowej w wysokości 1 miliarda 396 mln, przeznaczonej na usuwanie wad technologicznych i wyrównanie różnicy ceny co., między ceną urzędową a poniesionymi kosztami.

Spółdzielnia zatrudnia 30,5 osób, z czego 9 osób to pracownicy Zarządu i obsługi na stanowiskach nierobotniczych, oraz 21,5 osób na stanowiskach robotniczych. Każde stanowisko nierobotnicze, łączy w sobie funkcje złożone, w wyniku czego obniżone zostają koszty obsługi (tym samym koszty opłat eksploatacyjnych).

Dla wiadomości czytelników, Sp-nia posiada: 24 budynki z 1001 mieszkaniami oraz w adm. zleconej 16 budynków z 571 mieszkaniami. Na eksploatację zasobów mieszkaniowych, własnych i zleconych z zarachowanych wydatków w/g zweryfikowanego bilansu na rok 1991 koszty Zarządu stanowią 11,343 % poniesionych kosztów ogółem z czego na administrację własnych budynków koszty Zarządu wynoszą 7,328 %.

Zaległości w opłatach za używanie mieszkań za rok 1991 wynoszą 300 mln zł.

Opłata eksploatacyjna po wyodrębnieniu opłat za co. i wodę do 1.04.92 wynosiła 1.600 zł za metr kwadratowy. 70 % kosztów eksploatacyjnych ponoszonych przez członków Sp-ni, to koszty niezależne od Spółdzielni. Są nimi m. innymi, opłaty ustalane przez Ministra Finansów, jako ceny urzędowe za:

- dostawę energii cieplnej, elektrycznej, gazowej.

Opłaty ustalane przez Radę Miejską za:

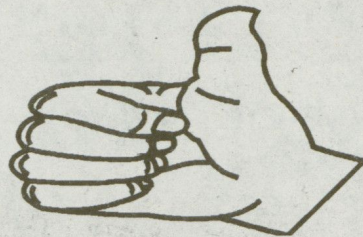
- dostawę wody i odprowadzanie ścieków,
- podatek od nieruchomości,
- podatek od gruntów.

Ponadto Sp-nia ponosi koszty na ubezpieczenia zasobów mieszkaniowych, opłaty kominiarskie, materiały do utrzymania czystości zasobów.

Podane punkty sprawozdania za rok 1991 określają bieżące funkcjonowanie Spółdzielni. Natomiast podkreślić chciałabym, że Sp-nia przygotowała już warunki do realizacji zadań inwestycyjnych, które w sposób istotny wpłyną na poprawę sytuacji mieszkaniowej, niwelując w przeciągu roku deficyt mieszkaniowy na naszym terenie.

Temat ten jest na tyle istotny, że w niedługim czasie udzielię szczegółowych informacji na łamach "Kuriera Gmin".

Prezes Zarządu Irena Jabczyńska



Klient nasz Pan!

W powodzi powszechnego narzekania na brak doczesnych dóbr nie zauważamy zmian jakie zachodzą dookoła nas. Zmian może nie decydujących o jakości naszego życia, ale takich, których nie można nie docenić. Postępująca małymi krokami prywatyzacja zaczyna przynosić pierwsze owoce. To prawda, że przeciętny zjadacz chleba ma ograniczone możliwości korzystania z handlowej, szerokiej oferty, ale nie jest już skazany na humor pani Zosi z mięsnego, czy pani Krysi z nabiałowego. Wielu dostrzega zmianę na tym polu i woli żyć skromniej, ale jednocześnie chce zachować prawo wyboru lepszego towaru.

W usługach też jakby coś drgnęło. Życie na własny rachunek zmusiło rzemieślników do szybszej i solidniejszej pracy. Oczywiście zdarzają się sporadyczne przykłady partactwa, ale to nie jest już ta skala co dawniej.

Zasadnicza zmiana zaszła zwłaszcza w stosunku do klienta. Przestał on być tak jak dawniej intruzem a stał się żywicielem handlowca, rzemieślnika czy restauratora. A jak wiadomo żywiciela należy szanować i chronić, i tak z nami się postępuje. "Dziękuję" i "przepraszam" wróciło na swoje miejsce a "czego" i "nie ma i nie będzie" zginęło prawie bez śladu.

Oczywiście nie można zastosować jakiegoś uniwersalnego kryterium porównawczego, ponieważ sprzedaż chleba, a sprzedaż książek to zupełnie coś innego. Można za to przyjrzeć się zabiegom jakie stosują "prywaciarze" aby zdobyć klienta. Boom na bilard ma uzupełnić ofertę gastronomiczną, systemy bonifikat namawiają do kupienia tego a nie innego towaru. Swoją pozycję umacniają "stali klienci". Wreszcie zostali zauważeni i docenieni. W księgarni pani Wrońskiej doczekali się oni stolika, przy którym mogą w czasie wybierania książki napić się gratisowej herbaty lub kawy serwowanej przez właścicielkę.

Kolorowe witryny fosforyzujące żywymi barwami przyciągają jeśli nie klientów to na pewno widzów.

Nie jest to stan idealny, ale postęp w stosunku do lat osiemdziesiątych jest ogromny. Nie należy go przeceniać, ale nie należy go nie doceniać. Powoli wytarty i przez wiele lat nieprawdziwy slogan "Klient nasz Pan" staje się rzeczywistością.

ob.

POSZUKUJE

**1 lub 2 pokojowego mieszkania
do wynajęcia w Brzegu Dolnym.
Tel. 19 24 08 w godzinach
od 7.00 - 15.00**

SPORT*SPORT*SPORT*SPORT*SPORT*SPORT

UCZYMY SIĘ PŁYWAĆ (c.d.)



rys. 1



rys. 2

Lekcja 11 - "Pływanie elementarne na piersiach"

a) zabawy rozgrzewające w wodzie (przeskoki przez współwiczającego, mocowania) - rys. 1

b) wślizg do wody z siadu i poślizg na piersiach na wodzie głębokiej - z ruchami nóg i ramion (bez oddechu), ćwiczenia kraulowe nóg z deską

c) przepływanie krótkich odcinków w sposób elementarny na piersiach z wydechem do wody - rys. 2; ruchy kraulowe nóg w pozycji na grzbiecie

rys. 1

Lekcja 12 - "Pływanie elementarne na grzbiecie"

a) skoki oswajające z wodą i skok na głowę z przysiadu - rys. 1

b) poślizg na grzbiecie z ramionami za głową, ćwiczenie kraulowych ruchów nóg w pozycji na grzbiecie, samodzielne pływanie elementarne na grzbiecie

c) poślizg na grzbiecie z utrzymaniem 3-5 s i powrót do brzegu (woda głęboka) - rys. 2



rys. 2

Lekcja 13 - "Nauczanie kraulowych ruchów ramion, na piersiach"

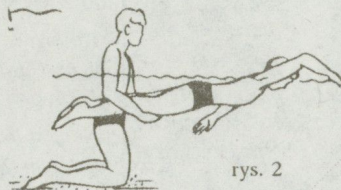
a) berek w wodzie płytkiej
b) nauczanie kraulowych ruchów ramion

- w miejscu
- podczas ruchów kraulowych nóg z deską - jedno ramię - rys. 1
- ze współwiczającym - rys. 2
- w poślizgu

Ćwiczenia te są zbliżone do ćwiczeń w lekcji 8, z tym, że ramię w fazie przygotowawczej jest przenoszone nad wodą)

c.d.n.

rys. 1



rys. 2

"BARCELONA '92"

W dniach 16-20 lipca br. na boisku LZS "Burza" w Brzegu Dolnym został zorganizowany i przeprowadzony przez OSiR Brzeg Dolny piłkarski turniej dzieci i młodzieży "Barcelona '92".

Celem turnieju było:

- zabezpieczenie czasu wolnego młodzieży, która spędza wakacje w mieście i na wsi
- przypomnienie tradycji polskiego ruchu olimpijskiego, wprowadzenie wartości humanitarnych, jakie niesie ze sobą Olimpiada, w tym zasady Fair Play chroniącej czystość i piękno sportu
- wyłonienie najzdolniejszej młodzieży do dalszego szkolenia w klubach

Zawody były rozgrywane w dwóch kategoriach wiekowych: 10-12 lat i 13-14 lat. Startowało 8 zespołów, po 4 w każdej kategorii. W grupie młodszej bezapelacyjnie pierwsze miejsce zajęła drużyna "Orlików" z osiedla Warzyń, która wygrała wszystkie mecze z pozostałymi zespołami. W grupie starszej zwycięzcami zostali "Szatani", zespół w którym większość stanowili chłopcy z osiedla Fabryczne. Zwycięzcy obu kategorii zakwalifikowali się do turnieju finałowego, który odbędzie się we wrześniu we Wrocławiu.

Na zakończenie imprezy rozegrano mecz pomiędzy zwycięskimi w swoich kategoriach drużynami. Nieoczekiwanie lepsi okazali się młodszy chłopcy, którzy remisując 0:0 w normalnym czasie gry, rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść w rzutach karnych, stosunkiem bramek 4:3.

Nad sprawnym przebiegiem całego turnieju czuwał instruktor MKS OSiR Brzeg Dolny, pan Zenon Nowak.

Keram

Zarząd Miejsko-Gminny Ligii Obrony Kraju w Wołowie organizuje coroczne Międzyzakładowe Zawody Strzeleckie z KBKS.

Zawody odbędą się w dniu 2 sierpnia br. o godz. 10.00 na strzelnicy sportowej w Wołowie. Konkurencja będzie polegała na strzelaniu z pozycji leżącej na odległość 50 m. 10 strzałów ocenianych poprzedzą trzy strzały próbne. Zgłoszenia trzyosobowych drużyn przyjmowane są również w dniu zawodów.

W celu pokrycia kosztów zawodów, zawodnik wpłaca wpisowe w wysokości 20 tys. zł.

Dla najlepszych przewidziane są nagrody, puchar, dyplomy. Na zakończenie zawodów tradycyjna grochówka. Przez cały czas trwania imprezy czynny będzie bufet.

LETNI WODNY FESTYN NA WAŁACH

W najbliższą sobotę 1 sierpnia br. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brzegu Dolnym wspólnie z obsługą ratowniczą Ośrodka Wypoczynku Letniego na Wałach Śl. organizują dla wszystkich chętnych Festyn Sportowo-Rekreacyjny. Jeżeli macie Państwo ochotę na wspólny aktywny wypoczynek nad wodą zapraszamy do wzięcia udziału w imprezie.

Początek pokazów i konkurencji, w których każdy będzie mógł spróbować swoich umiejętności i możliwości o godzinie 12.00 na Wałach Śląskich. W programie min:

- pokazy ratownicze (demonstracja podstawowych stylów pływackich, elementy ratownictwa wodnego, przykładowe akcje ratownicze, pokazy obsługi sprzętu ratowniczego, pierwsza pomoc)

- zawody pływackie na dystansie 50 m
- rodzinne wyścigi kajakowe
- konkurs skoków z trampoliny
- rzuty kołem ratowniczym na celność
- turniej tenisa stołowego
- turniej piłki siatkowej
- rzutki do tarczy i inne atrakcje

Dla najlepszych satysfakcja i dyplomy, dla wszystkich dużo dobrej zabawy i emocji.

Oczywiście wszystkim to zależy od pogody. Jeżeli nie dopisze ona w sobotę, festyn odbędzie się w niedzielę. Jeżeli aura okaże się mało łaskawa imprezę przeniesiemy na termin późniejszy. Wierząc jednak w to, że wszystko będzie OK zapraszamy Państwa gorąco jeszcze raz na Wały Śl. w najbliższy weekend.

WAKACYJNY TURNIEJ SZACHOWY

Dnia 8 sierpnia br. (sobota) o godz. 11.00 na terenie kąpieliska w Wałach Śląskich odbędzie się Wakacyjny Turniej Szachowy dla dzieci i młodzieży.

ZAPRASZAMY

UWAGA OLDBOYE !

Okręgowy Związek Piłki Nożnej we Wrocławiu planuje zorganizować ligę oldboyów, w której uczestniczyć będą zawodnicy powyżej 35 roku życia.

Zainteresowanych prosi się o zgłoszenia pisemne lub telefoniczne w OZPN (tel. 363-24) z podaniem adresu i telefonu kontaktowego.

System i regulamin rozgrywek zostanie przyjęty na zebraniu kierowników drużyn, które odbędzie się w I dekadzie września br. Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 30 sierpnia br.

PROGRAM TELEWIZYJNY NA WEEKEND**PIĄTEK 31.07**

PR I *8.00 -Dzień dobry-poranny mag.rozmaitości *9.00 -Wiadomości *9.10 Teleferie *10.00 -Studio Olimpijskie *ok. 12.00 -Wiadomości *16.20 -Pr.dnia *16.05 -Teleferie:"GRUBY" *16.40 -Teleexpres *17.00 -Studio Olimpijskie *19.00 -Dobranoc *19.30 -Wiadomości *20.05 -"Dzień czwarty" film prod.pol. *21.30 -Studio Olimpijskie ***

PR II *7.30 -Panorama *7.40 -Przeboje MTV *8.00 -Program lokalny *8.30 -Przygody Supermana-ser.anim.USA *8.55 -Pokolenia-ser.USA *9.15 -Gospodarka USA ser.prod.USA *16.25 -Powitanie *16.20 -Panorama *16.40 -Benny Hill-pr.roz. *17.10 -Festiwal Piosenki Dziecięcej Konin '92 *17.50 -Ad vocem *18.00 -Program regionalny *19.00 -Studio Olimpijskie *21.00 -Panorama *21.30 -"Zakład o stowę" kom.prod.USA *22.45 -Benny Hill-pr.roz. *23.15 -Rivenalia '92 *24.00 -Panorama *0.10 -"Modliszki" (1) film prod.angielskiej ***

SOBOTA 1.08

PR I *7.30 -Pr. dnia *7.35 -Wieści-pr.rolniczy *7.55 -Wszystko o działce *8.15 -Rynek Agro *8.35 Desant-program wojskowy *9.00 -Wiadomości *9.10 -Ziarno-pr.red.kat. *9.35 -Teleferie: Walt Disney przedstawia *10.55 -60/90-mag. *11.20 -Wędrowki dalekie i bliskie *12.00 -Wiadomości *12.10 -"Kroniki Powstania Warszawskiego"-film dok. *13.10 -Powstanie Warszawskie po latach *13.55 -"Domek na prerii" *14.45 -Z archiwum Teatru Telewizji: A. Fredro "Dwie blizny" *16.00 -Studio Olimpijskie-Barcelona '90 *17.00 -Teleexpress w przerwie transmisji *18.40 -Małe wiadomości DD *18.50 -Dobranoc *19.10 -Wiadomości *19.50 -Studio Olimpijskie-Barcelona '92 *21.00 -"Wielkie drzewa" *22.30 -Studio Olimpijskie *23.00 -Wiadomości wieczorne ***

PR II *7.30 -Panorama *7.35 -Lato '92-pr.woj. *8.00 -Halo, Lato *8.10 -Mała księżniczka-ser.anim. *8.35 -Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów *9.05 -Auto-magazyn *9.35 -Halo, Lato *9.40 -Tacy sami-mag. w języku migowym *10.00 -Róbta co chceta *10.20 -Mag. przechodnia *10.30 -Studio Olimpijskie-Barcelona '92 *13.00 -Zwierzęta świata-film przyrod. *13.25 -Halo, Lato *13.40 -PKF *13.50 -Między Wisłą a Limpopo *14.25 -Notowania minilisty przebojów *14.40 -"GANG OL-SENA"-kom.prod.duńskiej *16.25 -Totolotek *16.30 -Panorama *16.40 -"Rodzinny Bumerang"(5)-ser.prod.australijskiej *17.10 -Halo, Lato *17.20 -Za chwilę dalszy ciąg programu-pr.rozr. *17.40 -Halo, Lato *18.00 -Program lokalny *18.30 -"Z panią balonem nad Barceloną" *19.00 -Studio Olimpijskie-Barcelona '92 *19.50 -Halo, Lato *20.00 -Edward i jego córki-ser. *21.00 -Panorama *21.25 -Słowo na niedzielę *21.30 -Studio Olimpijskie-Barcelona '92 *22.30 -"Szare szeregi"-film dok. *22.50 -Biała magia-wiersze K.K.Baczyńskiego *23.20 -"37.2 C Rano w Barcelonie"-film dok. *24.00 -Panorama *0.10 -Kino nocne:"Modliszki"(2) film fab. prod. angielskiej ***

NIEDZIELA 2.08

PR I *7.55 -Program dnia *8.00 -Rolnictwo na świecie *8.15 -Przystanki codzienności *8.35 -Notowania *9.00 -Kino Teleferii *10.45 -Kartki z podróży *11.40 -Telewizyjny Koncert Życzeń *12.20 -Tydzień *13.00 Wakacyjny koncert życzeń Tęczowego Music Boxu *13.30 -Raport *13.50 -Alfabet komediantów:Piotr Fronczewski *14.30 -Schulz w ...Krakowie *15.20 -Pieprz i wanilia *16.40 -Teleexpress *17.00 -Studio Olimpijskie Barcelona '92 *19.00 -Wieczorynka *19.30 -Wiadomości *20.10 -Zawsze się znajdzie jakaś robota-ser. USA *21.30 -PUB-program rozrywkowy *21.30 -Studio Olimpijskie Barcelona '92. ***

PR II *7.30 -Przegląd tygodnia dla niesłyszących *8.00 -Zawsze się znajdzie jakaś robota-ser. USA-film dla niesłyszących *8.45 -Słowo na niedzielę (dla niesłyszących) *8.55 -Halo, Lato *9.00 -Świat jest jeden:"Szczęśliwe rodziny"-film dok. *9.30 -Programy lokalne *10.30 -Studio Olimpijskie: Barcelona '92. *14.30 -"Droga ku wojnie" (2)-Wielka Brytania *14.55 -Wydarzenie tygodnia-pr.publ. *15.20 -Godzina z Hanna Barberą-filmy animowane *16.30 -Panorama *16.40 -"Rodzinny Bumerang" (2) *17.10 -Halo, Lato *17.15 -Japońskie spotkanie z balladą *18.00 -ALTERNATYWY 4- ser.pol. *19.00 -Studio Olimpijskie: Barcelona '92. *21.30 -Panorama *22.00 -"Baja Oklahoma" film prod.USA *23.40 -"Ciśnienie"-recital Joli Kaczmarek *24.00 -Panorama *0.10 -Halo Lato ***

**Z NOTATNIKA
MIEJSCOWEGO
POLICJANTA**

* 15 lipca w Brzegu Dolnym miał miejsce wypadek drogowy, podczas którego ciężkich obrażeń ciała doznał Krzysztof B. Został przewieziony w ciężkim stanie - po wypadku nie odzyskał przytomności - do Szpitala Miejskiego w Wołowie.

* W dniu 18.07.92 r. dokonano włamania do sklepu spożywczego w Turzanach (gm. Wińsko), należącego do Gminnej Spółdzielni w Wińsku. W wyniku włamania sprawcy zabrali nieokreśloną ilość papierosów różnych gatunków, czekolad, win owocowych. Wartość poniesionych strat będzie określona po przeprowadzeniu inwentaryzacji pokradzieżowej.

* 18 lipca Prokurator Rejonowy w Wołowie zastosował środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego wobec Ryszarda Józefa P. zam. Sobota, za krótkotrwałe użycie motoroweru m - ki "Komar" wartości 2 mln zł. na szkodę Mieczysława S. przy czym czynu tego dokonał w warunkach powrotu do przestępstw określonych art. 60 & 1 kk, oraz że w dniu 14 lipca w Starym Wołowie w warunkach jw działając wspólnie i w porozumieniu z Anną M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowych zabrał zegarek, radio marki "Kondessa" oraz 5 par spodni, sweter i inne przedmioty wartości ok. 1.5 mln zł. na szkodę Zygmunta P.

* W dniu 20 lipca włamano się do sklepu we wsi Radech. N/n sprawca po uprzednim oberwaniu klódek i wyłamaniu zamków w drzwiach dostał się do środka skąd zabrał art. spożywcze i przemysłowe oraz kasętę z pieniędzmi na łączną sumę 25 mln zł.

* 20 lipca dokonano włamania do trzech piwnic przy ul. Zaulek Zielony w Wołowie z których n/n sprawcy ukradli rowery o łącznej wartości 3 mln. zł.

* 23.07.92 r. n/n sprawca włamał się do piwnicy Małgorzaty Sz. zam. w Wołowie przy ul. Puławskiego skąd skradł rower o wartości ok. 1 mln zł.

* 24 lipca br. n/n sprawca włamał się do sklepu we wsi Pogolewo Wielkie skąd ukradł art. spożywcze i przemysłowe o wartości ok. 7 mln zł.

* W dniu 25 lipca w miejscowości Stryjno, spaleniu uległo 2 ha pszenicy i 1.1 ha żyta oraz 1.5 ha słomy pszennej należącej do miejscowych rolników. Straty przekraczają 19 mln zł.

KAZIMIERZ ŻYMEŁKA ZAKŁAD KAMIENIARSKI

prowadzi usługi w zakresie :

- odnawianie tablic napisowych
- wykonywanie nagrobków
- ław fundamentowych

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 8 DO 17
Brzeg Dolny ul. Zymierskiego 11

USŁUGI RTV AUDIO - VIDEO

* naprawa odbiorników produkcji krajowej i zagranicznej

* przestrajanie odbiorników telewizyjnych

PAL/SECAM/SECAM/PAL
radiowych i magnetowidów

* montaż teletextu, wejść monitorowych, układu
zdalnego sterowania

WOŁÓW ul. POZNAŃSKA 8

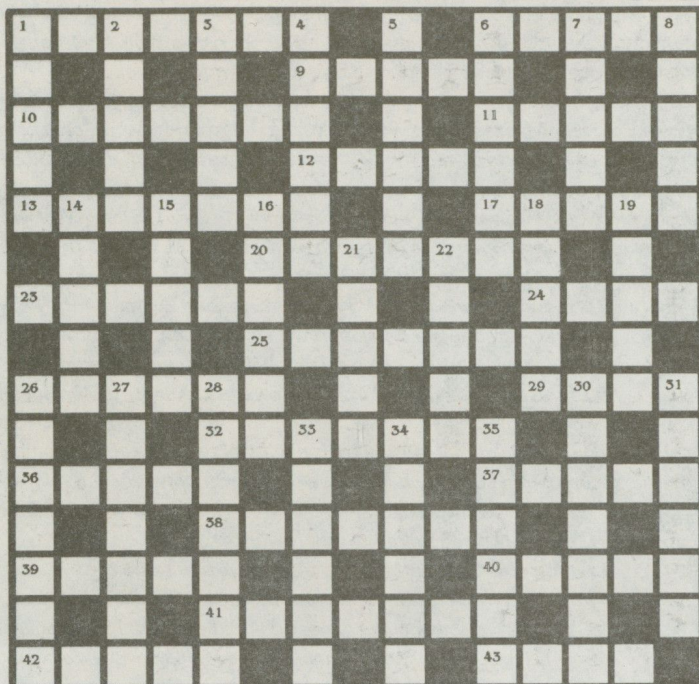
SEN MARA

- Miałem straszny sen. Śniło mi się, że byłem Norwegiem...
- I co w tym złego?
- Przecież ja nie znam ani słowa po norwesku...

NIEPOKÓJ

- Czy nie widziała pani mojego męża? Godzinę temu poszedł nad rzekę topić kota...
- Skoro pani wie gdzie jest, to czemu się pani pyta?

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW: Poziomo - 1) kara pieniężna 6) zielona ubezpieczeniowa 9) bywało - panna do niego dodatkiem 10) w kopercie dawana 11) biblijne imię męskie 12) polityk przywódca włoskich socjalistów (1891 - 1980) 13) dotknął Austrię w 1934 r. 17) motyw dekoracyjny 20) pozostałość 23) zdobycz Budrysów 24) symbol sprawiedliwości 25) guzik zastąpi w nagłej potrzebie 26) farba w postaci kredki 29) światło pożaru 32) cywilizowane obozowisko 36) stan do snu podobny 37) nie do odbudowania 38) popularna "Tele-..." 39) Robak pana Paska 40) grzanki 41) embrión 42) fajka dawniej 43) pretensja

Pionowo - 1) czarna lub biała do głosowania 2) rezerwa 3) królewskie wzgórze 4) czynione paniom 5) pierwiastek ważny dla organizmu 6) Hennessy lub Martel 7) pieniężne ziele 8) krewny w linii męskiej 14) córka arcykapłana z opery Moniuszki "Paria" 15) z samolotu 16) owce stepów azjatyckich 18) niejednemu broda urosła 19) rewolwer bębnowy 21) sufit 22) mitologiczny potwór o 100 łbach 26) kronika kryminalna 27) postępek wstyd przynoszący 28) stan zachwyty, uwielbienia 30) głośna powieść Joyce'a 31) ten od lampy 33) imię męskie od Marsa pochodzące 34) Złotowłosa z literatury 35) trafia się

Na rozwiązanie wyłącznie na kuponach czekamy do 12 sierpnia pod adresem Redakcji. Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę-upominek ufundowaną przez restaurację "Stylowa" z Wołowa.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 28 (63)

POZIOMO: podstęp, wykop, lotry, wokanda, spisa, talak, drakon, osada, autorka, kwazar, glin, zelówka, prawda, nuda, Izabela, garda, nazwa, maestro, losie, runda, nozdrza, amant, kukla.

PIONOWO: powód, dykta, tondo, płat, Otello, wyskok, kmina, piana, rower, krzew, narzaz, sagan, dziad, telab, rywal, pigułka, agresja, diament, uczynek, Alabama, areszt, Estera, anorak.



FREDDIE MERCURY

jego prawdziwe nazwisko) urodził się 5.09.1946 na Zanzibarze. Kiedy miał 13 lat, jego rodzice przenieśli się do Londynu. Tutaj w 1970 roku Freddie wraz z gitarzystą Bryanem Mayem i perkusistą Rogerem Taylorem założyli grupę Queen. Basista John Deacon dołączył do nich w 1971 roku. W 1974 roku wylansowali pierwszy swój przebój "Killer Queen", w rok później ukazał się album "A Night At The Opera", a pochodząca z niego "Bohemian Rhapsody" do dziś fascynuje słuchaczy swoją oryginalną formą. Pozycję zespołu ugruntowały ostatecznie przeboje "We Will Rock You" i "We Are The Champions" (1977). W ubiegłym roku ukazał się ostatni studyjny album "Innuendo". Freddie, który od dawna wiedział o swojej chorobie, w ostatnich miesiącach życia pracował niezwykle intensywnie. Singiel "The Show Must Go On", wylansowany na krótko przed jego śmiercią, stał się muzycznym testamentem wokalisty, napisanym dla fanów "ku pokrzepieniu serc". Freddie był jedną z najbarwniejszych postaci rocka i jako taki pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

ŻYJE W PAMIĘCI FANÓW

Na zakończenie każdego ich koncertu śpiewany był tradycyjnie angielski hymn narodowy "God Save The Queen". Niestety grupa "Queen" nigdy więcej nie pojawi się już na scenie w pełnym składzie. 24.11.1991 r. zmarł jej charyzmatyczny lider Freddie Mercury, a jego śmierć zamknęła historię "królowej" rocka. Tym samym odeszła na zawsze jedna z największych indywidualności rock'n'rolla. Miliony fanów, do których Freddie kierował swoje przesłanie i dla których wraz z przyjaciółmi z zespołu tworzył niezapomniane przeboje, z żalem oplakuje swojego idola. Freddie Mercury zmarł na AIDS w wieku 45 lat.

Frederik Pluto Bulsara (bo tak brzmi

HOROSKOP I MIŁOŚĆ

PAN LEW 24.VII - 23.VIII

Moją planetą opiekuńczą jest słońce, które daje królewską postać, szlachetność uczuć i dużą energię witalną. W miłości cenię rozmach, gest i rycerskość. Zdobynam kobiety, ale nawet gdy odchodzę, staram się pozostawić po sobie miłe wrażenie. Pragnę być doceniany, także pod względem seksualnym, bo wbrew pozorom często tutaj się nie dowartościowuję. W kontaktach miłosnych często wyładowuję swój nadmiar energii życiowej. Jako mąż bywam trochę nadmiernie wymagający, uparty i egoistyczny. Żona powinna mi się podporządkować. Zachowuję się taktownie i poszukuję u partnerek głębszych wartości. Chcę, by moją wybraną podziwiali inni. Dążę, by była ona też wspaniałą towarzyszką zabaw.

PANI LEW 24.VII - 23.VIII

Moją astrologiczną planetą jest Słońce, które obdarza mnie wielką energią, królewską dostojnością, dużą skalą uczuć i wspaniałomyślnością. Tak w życiu, jak i w miłości pragnę być damą. Wymagam szacunku i uznania. Nie proszę, a raczej wymagam. Wiem, że się podobam, potrafię być uwodzicielska, ale zdobyć mnie nie jest łatwo. Imponuje mi pozycja partnera, także jego majątek, bo wtedy, chociażby poprzez piękne stroje, mogę błyszczeć i wzbudzać podziw w towarzystwie. Potrafię być wierna, ale też wymagam bezwzględnej wierności. Bywam też chimeryczna, zmienna i zwodzę partnerów. Nie znoszę nudy, cenię ruch, zmianę towarzystwa. Wymagam pochlebstw i nie znoszę małostkowości, przyziemności. Potrafię być namiętna, nawet ognista, ale tylko wtedy, kiedy tego sama chcę i z kim chcę. W emocjach i zachowaniach jestem prosta. Wymagam, by poświęcano mi więcej czasu w małżeństwie. Cenię pozory. Dbam o dom, ale nie jestem najbardziej gospodarna.